

Wybory prezydenckie na Ukrainie sfałszowano

6 lipca 2015

Były premier Ukrainy Mykoła Azarow podkreślił, że przychodząc do władzy prezydent Ukrainy Petro Poroszenko „stracił poczucie rzeczywistości”. Azarow wyraził konieczność odnowienia stosunków Ukrainy z Rosją.

Wybory prezydenta Ukrainy, w których wygrał Petro Poroszenko, zostały sfałszowane, oświadczył były premier Ukrainy Mykoła Azarow w wywiadzie dla programu analitycznego „Postscriptum”. „Wybory (prezydenckie) zostały sfałszowane. Żadnych 50 % tam nie było. Była pewna „umowa”. Była stawka Amerykanów na niego i wybory zostały „załatwione”. To całkowicie nieprawomocne wybory. Żadnej demokracji tam nie było” – powiedział Azarow.

Były premier uważa, że niemniej jednak Poroszenko nie wykorzystał swojej sytuacji, ponieważ „stracił poczucie rzeczywistości”. Jak przekonany jest Azarow, przegapił on możliwość zatrzymania wojny i zaprzestania niszczenia tego regionu, na którym opierała się cała gospodarka państwa.

Azarow podkreśla, że Ukrainie potrzebne jest przełamanie obecnego reżimu i powrót do zdrowego rozsądku w polityce. Pierwsze, co trzeba zrobić zdaniem eks-premiera, to zakończyć wojnę i ustanowić pokój. „Drugie to sięść do stołu rozmów i porozumieć się. Trzecie – przywrócić normalne stosunki z Rosją, odbudować więzi ekonomiczne z Rosją, przestać szantażować” – podkreślił.

Tymczasem przed ambasadą Stanów Zjednoczonych w Kijowie odbył się protest przeciwników „wtrącania się” Waszyngtonu w wewnętrzne sprawy Ukrainy, w tym konflikt na wschodzie kraju. Kilkaset osób zebrało się w środę przed ambasadą trzymając transparenty z hasłami m.in. „Jankesi precz z Ukrainy”. Niektórzy protestujący trzymali zdjęcia zniszczeń na wschodzie

Ukrainy.

Podobny protesty odbył się pod ambasadą w zeszły czwartek. Wówczas zorganizowano happening, podczas którego demonstrant przebrany za amerykańskiego żołnierza i obłany świńską krwią próbował wręczyć garść dolarów ochroniarzowi ambasady. Zaprezentowano również instalację przedstawiającą flagi państw, w których zorganizowano tzw. kolorowe rewolucje.

Waszyngton wspomaga finansowo nowe władze Ukrainy, wysyła także nieśmiercionośny sprzęt wojskowy, choć niektórzy amerykańscy ustawodawcy nalegają by wysłać Ukrainie broń ofensywną. Rosyjskie media podają, że w maju amerykańska Komisja Sił Zbrojnych zaaprobowwała 200 milionów dolarów na pomoc wojskową dla Ukrainy powołując się na „rosyjską agresję”. Po pierwszym spotkaniu sekretarza obrony USA Asha Cartera z ukraińskim ministrem obrony Stepanem Połtorakiem, Waszyngton obiecał wysłać w lipcu na Ukrainę sto pojazdów HUMVEE. Jest to część zatwierdzonego rozszerzonego przez Biały Dom pakietu obronnego. Pakiet ten zawiera m.in. 30 opancerzonych HUMVEE, 200 tego typu pojazdów do innych zadań oraz drony szpiegowskie Raven. Waszyngton, w ramach wartego 19 milionów dolarów pakietu, wysłał na Ukrainę 300 wojskowych instruktorów, którzy szkolą niektóre jednostki Gwardii Narodowej.

W kwietniu ubiegłego roku, już po zmianie władzy, Kijów rozpoczął operację przeciwko prorosyjskim separatystom na wschodzie kraju. Według raportów ONZ walki pochłoneły 6500 ofiar, około 16 tysięcy zostało rannych, natomiast około pięciu milionów potrzebuje pomocy humanitarnej.

Źródła: pl.SputnikNews.com (1-4), Autonom.pl (5-8)

Kompilacja 2 wiadomości dla: Wolnemedi.net